

Entuzjastycznie witani przez ludność N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow zwiedzili teren budowy zapory wodnej w Bhakra

DELHI (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. S. Chruszczow oraz towarzyszące im osoby zwiedzili 22 bm. teren Bhakra-Nangal, jeden z największych obiektów budownictwa w Indiach.

O godz. 9 specjalny pociąg, którym jechała radziecka delegacja rządowa, przybył z Delhi do Nangal. Na dworcu zebrało się kilka tysięcy mieszkańców miasta i okolicznych wsi. Wiele osób przybyło z miejscowości oddalonych o 10-15 km. Odświętnie ubrani mężczyźni i kobiety nieśli flagi państwowe hinduskie i radzieckie oraz transparenty z hasłami wypisanymi w językach pendżabskim i rosyjskim. Hasła głosiły: „Witamy Bułganina i Chruszczowa!”, „Niech żyje pokój!”, „Niech żyje przyjaźń hindusko-radziecka!”.

Gości radzieckich serdecznie powitał gubernator stanu Pendżab C. P. N. Singh i główny minister stanu Bhimsen Saccar.

Otwartym samochodem Bułganin i Chruszczow udali się na teren budowy zapory wodnej w Bhakra. Na drodze wodocę do Nangal do Bhakra zebrały się dziesiątki tysięcy ludzi, witając przywódców radzieckich oklaskami i okrzykami: „Niech żyją Bułganin i Chruszczow!”, „Hindusi i Rosjanie — to bracia!”, „Niech żyje Nehru!”.

W Bhakra N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow zwiedzili teren budowy i zapoznali się z działalnością urzędów budowlanych między Bhakra a Nangal. Maharadża Patiali wręczył Bułganinowi i Chruszczowowi pamiątki w postaci zabytkowych szabl ozdobionych srebrem i złotem. „Niechaj szable te służą sprawie obrony pokoju” — oświadczył maharadża. Bułganin i Chruszczow przekazali maharadży podarki wykonane przez artystów radzieckich.

NOWY JORK (PAP). Jak podaje korespondent Agencji Associated Press z Madrasu, wła-

Komisja Polityczna ONZ Zakończenie debaty nad kwestią koreańską

NOWY JORK (PAP). Komisja Polityczna zakończyła we wtorek, 22 bm. debatę nad kwestią koreańską.

W wyniku głosowania, rezolucja amerykańska została uchwalona 45 głosami przy 11 wstrzymujących się.

Dwa ustępy rezolucji dotyczącej poszukiwania szybkiego rozwiązania kwestii koreańskiej zgodnie z celami ONZ oraz wywołujące do kontynuowania wysiłków dla osiągnięcia tego celu, uzyskały 54 głosów, wstrzymały się od głosowania tylko Boliwia i Syria.

Ustęp rezolucji zalecający umieszczenie kwestii koreańskiej na porządku dziennym XI. sesji przyjęty został 49 głosami przy 7 wstrzymujących się.

Wniosek w sprawie b. jeńców koreańskich przebywających obecnie w Indiach uchwalony został 50 głosami przy 6 wstrzymujących się.

W środę 23 bm. komisja ustaliła kolejność rozpatrywania pozostałych punktów porządku dziennego.

Jak wynika z doniesień Agencji

Sytuacja w Afryce Płn. zaostrza się Si Bekkai ma utworzyć nowy rząd

PARYŻ (PAP). — Jak wynika z ostatnich doniesień, sytuacja w Maroku ulega poważnemu zaostrzeniu. Agencja zachodnie i dzienniki paryskie piszą o groźbie wybuchu nowego powstania w górach Rif. Agencja Associated Press donosi, że władze francuskie kierują do okręgów gór Rif posiłki wojskowe. Francuski rezydent generalny w Maroku, Dubois, oświadczył przedstawicielom prasy, że delegował na teren naczelnego dowódcę wojsk francuskich w Maroku i że „zostana podjęte wszelkie niezbędne kroki” dla zdławienia „nowej fali niepokoju”.

France Presse, powstańcy algerzyści nadal prowadzą ożywioną działalność, szczególnie w departamencie Constantine.

PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Maroka, sultan Sidi Mohammed Ben Jussef rozpoczął 22 bm. konsultacje polityczne w celu sformowania nowego rządu marokańskiego. Według oficjalnego oświadczenia kancelarii sultana, w konsultacjach tych uczestniczyć będą przedstawiciele marokańskich partii politycznych związków zawodowych i różnych społecznych organizacji.

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Rabatu, że sultan Maroka Ben Jussef powierzył misję utworzenia rządu „jedności narodowej” Si Bekkai, który wchodził w skład rady regencyjnej.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, czwartek 24 listopada 1955 r. Nr 281 (695)

Min. Minor omawia uchwałę
Rady Ministrów

OD STYCZNIA — nowa organizacja handlu Wojewódzkie zarządy o rozszerzonym zakresie uprawnień zastąpią wydziały handlu RN

WARSZAWA. — Podczas odbytego we środę 23 bm. posiedzenia sejmowej Komisji Obrót Towarowy, minister handlu wewnętrznego Marian Minor omówił powziętą ostatnio przez Radę Ministrów uchwałę w sprawie organizacji i zakresu działania organów prezydiów rad narodowych w dziedzinie handlu.

Minister Minor stwierdził,

Wizów
i Gdańsk
wykonali
roczny plan
produkcji
kwasu siarkowego

WARSZAWA. Załoga „Wizowa” pierwsza w przemyśle kwasu siarkowego zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcji. Dzięki temu gospodarka narodowa otrzymała do końca br. ok. 8 tys. ton kwasu siarkowego dodatkowo.

W dniu 23 bm. o wykonaniu rocznych zadań produkcji kwasu siarkowego zameldowała również załoga Gdańskiej Fabryki Kwasu Siarkowego.

Premier Nasser przyjął zaproszenie do odwiedzenia Bulgarii

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja TASS z Kairu, prasa tamtejsza informuje, że premier Egiptu Nasser przyjął zaproszenie rządu Ludowej Republiki Bulgarii na złożenie wizyty. Termin złożenia wizyty nie został jeszcze ustalony.

Delegacja FN Niemiec Demokratycznych opuściła Polskę

WARSZAWA. Delegacja Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych ze znanym pisarzem niemieckim Hansem Marchem witała na czele, która bawiła w Polsce na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego z okazji Tygodnia Przyjaźni z Niemcami Demokratycznymi, opuściła 23 bm. w godzinach wieczornych Warszawę udając się w drogę powrotną do kraju.

Z Chin
do ojczyzny



Ostatnio na pokładzie statku „Przyjaźń Narodów” przybyła do Gdyni 10-osobowa grupa repatriantów z Chin. Repatrianci starsi wiekiem opuścili rodzinny kraj jeszcze przed pierwszą wojną światową — dzieci ich urodziły się już w Chinach.

Na zdjęciu: Aleksander Fiałkowski z żoną opuszczają statek. Fiałkowscy przebywali w Chinach od roku 1920.

CAF fot. Uklejewski

Nasz wielki konkurs

LICZNE, CENNE NAGRODY CZEKAJĄ NASZYCH CZYTELNIKÓW. KTÓRZY WEZMĄ UDZIAŁ W WIELKIM KONKURSIE POD NAZWĄ

„Co mi dały dzieła
Adama Mickiewicza”

KONKURS TEN ORGANIZUJE REDAKCJA „EXPRESSU” WRAZ Z WYDZIAŁEM KULTURY PREZYDIUM RN m. ŁÓDZI.

SZCZEGÓŁY W NAJBLIŻSZYCH NUMERACH NASZEGO PISMA.

13 tragicznych sekund por. Csika i Istvana Seni

BUDAPESZT (PAP). — Podczas treningu reprezentacyjnej drużyny skoczków spadochronowych węgierskiego lotnictwa wojskowego zdarzył się niedawno niezwykle wypadek.

Pewnego pogodnego dnia drużyna wystartowała na pokładzie samolotu transportowego. W programie treningu były skoki z wysokości 600 metrów na określony cel.

Jako pierwszy wyskoczył podoficer Istvan Seni. Był to jego 208 skok. Nic nie zapowiadało niebezpieczeństwa. Skoczek opadał po woli ku ziemi. Następnie wypadki potoczyły się z błyskawiczną szybkością. W pewnym momencie nad jego głową mignął jakiś cień i Istvan Seni zaczął jak kamień spadać w dół. Gdy spojrzął na górę spostrzegł, iż w jego spadochronie szamocze się człowiek. Był to porucznik Dzierd Csik, który skakał jako drugi. Nie zdążył on pociągnąć w odpowiednim momencie za

★ Większa wytrzymałość ★ Mniej zrywów
przędzy ★ Zwiększona wydajność pracy
★ Oszczędność surowca ★ — i jedno „ale”

Wipolan „U” wszedł do produkcji

Przed kilkoma tygodniami pisaliśmy o nowym usprawnieniu pracowników przemysłu włókien sztucznych, a mianowicie o metodzie uszlachetniającej sztuczną wełnę, czyli o tzw. wipolanie „U”.

Przypomnijmy pokrótce. Wipolan to jeden z surowców zastępczych w produkcji przemysłu włókienniczego. Jest to włókno sztuczne, tak samo jak popularna już dzisiaj argona czyli textra celulozowa, używana z powodzeniem w produkcji tkanin bawełnianych czy jedwabnych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

„Odzież” wykonała PLANOWE ZADANIA lat 1950-55

Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego wysłał do Ministerstwa Przemysłu Lekkiego meldunek o przedterminowym wykonaniu 19 listopada zadań sześciu planów rocznych za lata 1950-1955. Wyróżniły się w przedterminowym wykonaniu zadań załogi: ZPO Wólczanka, ZPO im. Fornalskiej, Bydgoskich ZPO, Bytomskich ZPO, Bielskich ZPO, Kaliskich ZPO i Krotoszyńskich ZPO. Sukces ten osiągnięto m. in. dzięki stałemu spadkowi liczby robotników niewykonujących baz produkcyjnych. I tak: w 1950 r. nie wykonywało norm ponad 30 proc. robotników, natomiast w 1955 r. tylko około 5 proc.

(wit.)

Z czarnego Śląska

„Dzień Postępu Technicznego” w kopalniach REALIZACJA rocznych planów wydobycia węgla

STALINOGRÓD. Dzień 23 bm. był we wszystkich kopalniach węgla i zakładach górniczych Śląska — Dniem Postępu Technicznego.

Dzień Postępu Technicznego, który w przyszłości organizowany będzie w każdym kwartale, miał na celu dokonanie przeglądu dotychczasowych osiągnięć techniki w kopalniach i zakładach górniczych i skierowanie uwagi załóg poszczególnych zakładów na węzłowe zagadnienia.

STALINOGRÓD. Po kopalni „Ludwik”, o przedterminowym wykonaniu rocznego planu wydobycia węgla zameldowała w dniu 23 bm. załoga kopalni „Ignacy”. Do końca roku górnicy tej kopalni wydobędą dodatkowo przeszło 90 tys. ton węgla.

Minister

przemysłu

węglowego ZSRR przybył do Polski

WARSZAWA (PAP). W dniu 22 bm. przybył do Polski na zaproszenie rządu PRL minister przemysłu węglowego Związku Radzieckiego inż. Aleksander Zademidko. Wraz z ministrem przybyła grupa specjalistów górniczych: docent Topczewski, kandydat nauk inż. Panow, inż. Sobolew, inż. Surmiło, inż. Polosiłanow.

W czasie pobytu w Polsce minister Zademidko i towarzyszące mu osoby zapoznają się z polskim przemysłem węglowym, zwiedzają kopalnie węgla oraz inne obiekty górnicze.

Oddział elektrotechniczny PKP w Łodzi

otrzymał po raz drugi
szlandar przechodni
za najwyższe
wykonanie
planu globalnego

WARSZAWA. — Minister kolei i Zarz. Gl. Zw. Zaw. Prac. Kolejowych przyznali szlandar przechodni, proporcje, dyplom i nagrodę pieniężną załogom kolejowym, które w III kwartale br. zdołały pierwsze miejsca we współzawodnictwie między zakładami tej samej branży.

Szlandar przechodni ministra kolei i Zarz. Gl. Zw. Zaw. Prac. Kolejowych, dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 30 tys. zł zdobyła załoga węzła kolejowego Białystok Centralny.

Najlepsze wśród warsztatów drogowych okazały się warsztaty w Starosielcach.

Oddział drogowy Słupsk oraz oddział elektrotechniczny w Łodzi, które osiągnęły najwyższe wykonanie planu globalnego otrzymały po raz drugi z rządu szlandar przechodni.

Szlandar przechodni przeznaczony dla najlepszych kolejowych kłódów naprawczych, znalazł się w posiadaniu stalnogrodzkiej ZNTK.

Proporcje przechodni ministra kolei i Zarz. Gl. Zw. Zaw. Prac. Kolejowych przyznano stacji Zagaj za bezawaryjną pracę oraz parowozowni Gliwice i nasycałni drzewa w Koźminie Wielkopolskiej.

Na marginesie obrad MEDO

Komentarze egipskie o konferencji w Bagdadzie

PARYŻ (PAP). — Prasa kairska komentuje oświadczenie Departamentu Stanu USA, które głosi, że ambasadorowi amerykańskiemu i attache wojskowemu w Iraku polecono utrzymywanie kontaktów politycznych i wojskowych z organizacją paktu bagdadzkiego. Dzienniki egipskie stwierdzają, że powołanie stałych przedstawicieli amerykańskich przy bloku bagdadzkim jest pierwszym krokiem na drodze do oficjalnego przyłączenia się do niego Stanów Zjednoczonych.

Dziennik „Al Ahrar” pisze, że Stany Zjednoczone nie podają oficjalnie do wiadomości o przystąpieniu do paktu bagdadzkiego, ponieważ obawiają się, iż krok ten wywoła zaostrożenie nastrojów antyamerykańskich w krajach arabskich.

Prasa wskazuje, że organizatorzy bloku bagdadzkiego zamierzają zmienić jego nazwę na „organizację obronną krajów Środkowego Wschodu”. W związku z tym dziennik „Al Ahrar” pisze, że jest to próba wstrząśnięcia projektu „dowództwa krajów Środkowego Wschodu”, który to projekt dawno już został zdecydowanie odrzucony przez kraje arabskie. O jakiej „organizacji Środkowego Wschodu” może być mowa — stwierdza dziennik — jeżeli nie chce brać w niej udziału przeszło połowa państw tego obszaru, w tym wszystkie kraje arabskie z wyjątkiem Iraku? Dziennik podkreśla, że pakt bagdadzki nie jest „organizacją obronną”, lecz „organizacją obrony obcych interesów na Środkowym Wschodzie”.

Dziennik „Al Ahrar” wskazuje, że w oficjalnych kołach angielskich uważają, iż głównym zadaniem stałej rady paktu bagdadzkiego jest ochrona linii komunikacyjnych prowadzących do bogatych terenów naftowych na Środkowym Wschodzie, jak również „troska o bezpieczeństwo wschodniej części Morza Śródziemnego, a zwłaszcza angielskiej bazy wojskowej na Cyprze”.

W dzienniku „Al Gumhuria” ukazał się artykuł ministra egipskiego Ahbara, który pisze, że pakt bagdadzki zawarty został wbrew woli narodów, a wszystko co czyni się wbrew woli narodów skazane jest na fiasko. Uczestnicy paktu — kontynuuje autor — naradzają się za zamkniętymi drzwiami i pod silną ochroną. Chwają się oni przed narodem, lecz wola narodu triumfuje. Narody krajów arabskich wiedzą, że mogą polegać wyłącznie na sobie i na swych siłach.

Czasopismo „Rosa al Yusef” komentując konferencję premierów krajów paktu bagdadzkiego pisze w artykule wstępnym, że na konferencji omawiana była sprawa zwiększenia „liczby uczestników tej organizacji wojskowej przez włączenie do niej krajów arabskich”.

Stratę Zachodu — kontynuuje czasopismo — oświadcza, że pakt ten powinien obejmować wszystkie kraje położone między granicami Rosji i Afryki Środkowej. Jednakże my, mieszkańcy tego obszaru, patrzymy na to inaczej. Dla nas obszar ten nie jest po prostu miejscem na mapie. Mamy tu fabryki zbudowane własnymi rękami i ziemię, którą uprawiamy. Żyjemy tu i pracujemy. Jesteśmy częścią składową obszaru, który stratę Zachodu chcą stracić swymi celami. Odmawiamy udziału w paktach, które przekształcają ten obszar w pola bitew. Popieramy ruch w obronie niezawisłości, którego celem jest zlikwidowanie kolonializmu, a tym samym usunięcie głównej przyczyny wojen.

Cafe Filho odsunięty od rządów

Zywioty demokratyczne panują nad sytuacją w Brazylii

NOWY JORK (PAP). — Urlopowany prezydent Brazylii, Cafe Filho, poinformował tymczasowego prezydenta Ramosa i przewodniczącego Izby Deputowanych parlamentu brazylijskiego Cunha, że od godziny 11 dnia 22 listopada br. zamierza ponownie pełnić funkcje prezydenta Brazylii.

Natychmiast po tym oświadczeniu — jak donosi z Rio de Janeiro Agencja France Presse — oddziały wojska otoczyły rezydencję prezydenta oraz zajęły różne punkty strategiczne stolicy.

Po dramatycznej, trwającej całą noc debacie Izba Deputowanych większością 179 głosów przeciw 94 wypowiedziała się przeciwko powrotowi Cafe Filho, którego kadencja upływa dopiero z dniem 31 stycznia 1956 roku. Po tym terminie stanowisko prezydenta objąć ma — jak wiadomo — Kubick. Uchwała Izby Deputowanych przekazana została następnie do senatu.

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi z Rio de Janeiro, senat brazylijski zatwierdził 35 głosami przeciwko 16 uchwałę Izby Deputowanych stwierdzającą, że prezydent Cafe Filho „nie może sprawować swych funkcji”.

We wtorek rano wojsko otoczyło siedzibę Cafe Filho w Rio de Janeiro. B. prezydent znajduje się w areszcie domowym.

Oddziały wojskowe zajęły skrzyżowania ulic i główne punkty strategiczne stolicy Brazylii. Dwa ciężkie czołwaki „Admiral Barroso” i „Admiral Tamandare” zarzucały kule w porcie Rio de Janeiro. W Rio de Janeiro panuje spokój.

22 bm. pełniący obowiązki prezydenta Brazylii Ramos zwrócił się do kongresu z oświadczeniem, w którym domaga się wprowadzenia w całym kraju stanu wyjątkowego na okres 30 dni. Oświadczenie, że posunięcie to jest konieczne dla „zapobieżenia i zdławienia działalności dywersyjnej zagrażającej porządkowi publicznemu”. W tym samym dniu minister wojny, minister marynarki i minister lotnictwa ogłosili wspólne oświadczenie, w którym wyrażają poparcie dla Ramosa.

Jak stwierdza dziennik brazylijski „Imprensa Popular”, prezydent Ramos i gen. Lott cieszą się poparciem nie tylko większości członków kongresu, lecz również największych organizacji społecznych.

Konfederacja Walki o Wyzwolenie Narodowe opublikowała oświadczenie, w którym oskarża sily związane z kapitałem amerykańskim o to, iż usiłują nie dopuścić Kubickiego i Goularta do objęcia władzy.

23 bm. odbyło się posiedzenie Izby Deputowanych kongresu, która 162 głosami przeciwko 69 zaprobowała oświadczenie tymczasowego prezydenta Ramosa.

Argentyna Gen. Aramburu walczy z wpływami Perona w CGT

NOWY JORK (PAP). — Nowy prezydent Argentyny, Aramburu, dokonał w kraju szeregu posunięć administracyjnych. Dekretem rządu argentyńskiego zlikwidowany został sekretariat do spraw prasy i kultury, który w czasie kadencji poprzednich prezydentów był ośrodkiem propagandy rządowej i kontrolował prasę oraz działalność organizacji kulturalnych. Dekret podkreśla, że likwidacja tego sekretariatu jest krokiem zmierzającym do „przywrócenia wolności prasy i poglądów”.

Korespondent Associated Press donosi z Buenos Aires, że prezydent Aramburu usunął peronowskie kierownictwo Powszechnej Konfederacji Pracy, która była główną oparciem b. prezydenta Perona. W skład nowych władz — stwierdza korespondent — prezydent Aramburu mianował zwolenników umiarkowanej polityki.



Wipolan wszedł do produkcji

(Dokończenie ze str. 1)

Wipolan jest włóknem każeinowym. Jego szczególne znaczenie polega na tym, że stanowi on

ODPOWIEDNI SUROWIEC ZASTĘPCZY DLA PRODUKCJI TKANIN WELNIANYCH.

Jednakże dotychczas stosowany wipolan miał jedną poważną wadę. Przędza z domieszki wipolanu była słaba, mało odporna na zrywność, co w dużym stopniu zmniejszało wytrzymałość i trwałość tkanin welnianych. I dopiero nowa metoda uszlachetniająca wipolan przyniosła poważne pod tym względem sukcesy.

Posłuchajmy, co na ten temat mówią ludzie z ZPW im. Barlickiego — zakładu, w którym, po raz pierwszy nowo, uszlachetniony wipolan, nazwijmy go „U” po pomyslnie przeprowadzonych próbach laboratoryjnych wszedł do produkcji.

— Dawniej, zawsze tam, gdzie mieliśmy do czynienia z wipolanem, były poważne kłopoty — stwierdza kierownik produkcji Zdzisław Zajączkowski. Mieliśmy nie normalne zrywy przędzy, co obniżało wydajność pracy, nie mówiąc już o złej jakości tkaniny i stratach surowca.

NOWY, WZMOCNIONY WIPOLAN, ZWIĄZUJE POWAŻNĄ POPRAWĘ

i, chociaż na razie nasze doświadczenia praktyczne nie

wyszły poza teren przedziału, to jednak już dziś możemy powiedzieć, że wipolan „U” przynosi realne korzyści.

— Mniej się rwie, mniej więc jest odpadków surowca — dodaje śrubownik Zenon Nowak, od wielu lat produkujący przędze welnianą z dodatkiem wipolanu.

Opinię jego potwierdza kierownik przedziału inż. Tadeusz Wójtowicz. Wipolan „U”, wskutek zwiększenia wytrzymałości, umożliwia zwiększenie wydajności pracy, zmniejszenie zużycia surowca welnianego, podniesienie jakości przędzy, a w dalszej fazie produkcji — i tkanin.

W tej chwili jeden zespół przedziałowy rozpoczął produkcję przędzy z dodatkiem wipolanu „U”. Następnie trzy zespoły produkować będą welnę o niższej numeracji — grubszą.

W PRZYSZŁYM TYGODNIU WIPOLAN „U” WEJDZIE NA TKALNIE.

— Pierwsze obserwacje wipolanu „U” stwarzają optymistyczne horoskopy — zaznacza inż. Sołtyśiak — technolog przedziału. Jest tylko jedno „ale”. Wadą wipolanu jest to, że ma za dużo sklejki, tzw. włókna elementarne są posklejane, a to bardzo utrudnia pracę zgrzeblarni, w następnej zaś fazie produkcji wpływa ujemnie na równomierność przędzy. W kierunku usunięcia tej wady wipolanu powinny pójść dalsze prace naszych racjonalizatorów.

(wy)



Ludzie, brygady, oddziały, Zaczęło się w sierpniu...



O co chodzi temu młodemu człowiekowi, z taką uwagą obserwującemu krosno? Zaraz, zaraz... O, właśnie — w tym miejscu jest coś nie w porządku. Trzeba poprawić, a może nawet i wymienić jedną niewielką śrubkę, a wtedy skończy się kłopoty tkacki.

Majster Leon Nowak nie od dziś pracuje w tkalni ZPB im. Luksemburg. Choć młody wiekiem, ma duże doświadczenie w swej pracy. Wie, że często niewielkie niedopatrzenie pociąga za sobą olbrzymie kłopoty i straty. Dlatego stara się zawsze usuwać błędy w zarodku, kiedy jeszcze nie jest za późno.

A właśnie tego rodzaju niebezpieczeństwo zagroziło zakładom w sierpniu tego roku.

* * *



Zaczęło się pewnego dnia, kiedy w ZPB im. Luksemburg zorientowano się, że zakładom grozi niewykonanie planu. W fabryce zrobił się ruch.

— Plan musi być wykonany... — denerwowała się JANINA JEZIEWSKA, PRZODUJĄCA TKACKA TYCH ZAKŁADÓW (obecnie pracuje już na poczet następnego roku)... Trzeba dopilnować krośnienia, a w tym miejscu jest coś nie w porządku. Trzeba poprawić, a może nawet i wymienić jedną niewielką śrubkę, a wtedy skończy się kłopoty tkacki.

Okazało się, że przyczyną zagrożenia planu była słaba obsada krosien na trzecie zmiany (nocnej). Część krosien stała z braku ludzi, poza tym wielu tkaczy nie miało odpowiedniego przygotowania zawodowego. Wreszcie — nie wszystkie krosna pracowały tak, jak należy.

Rozpoczęła się walka o sierpień, a tym samym o dobre imię fabryki. Na naradach analizowano przyczyny braków każdej niemal grupy majsterskiej. Salowy Nowacki, majstrowie Nowak i Gluba, tkaczki Wojciechowska, Gajda, Starzyńska i inne mające najlepsze wyniki pracy, rozmawiali z ludźmi, tłumaczyli im potrzebę doskonalenia zawodowego, większego zainteresowania się potrzebami fabryki.

Ludzie zrozumieli. Trudności pokonano, a plan sierpnia został zrealizowany. ZPB im. Luksemburg nie pogorszył rytmiczności swej pracy.

* * *



— To były czasy, prawda?... — wspominają dziś tamte gorące dni sierpnia, TKACZKA JÓZEFA STARZYŃSKA I BRAKARZ STEFAN LEWANDOWSKI.

Lewandowski cieszy się, że stale rośnie góra wysokogatunkowej tkaniny. Rosną ilości metrów, podnosi się jakość produkcji. Jest w tym i jego zasługa, gdyż jako brakarz nie żałował i nie żałuje czasu na tłumaczenie tkaczkom szkół, jakie przynosi każdy najmniejszy błąd w tkaninie, każde zaniedbanie krosna.

Takim jak on dziesiątkom i setkom ofiarnych ludzi zalogi zakłady zawdzięczają swoje zwycięstwo. W ZPB im. Luksemburg groźny sierpień zwyciężył wiele. Plan roczny ostatniego roku 6-letki będzie w terminie wykonany. (wy)



Publiczność obległa sale koncertowe

Prasa amerykańska pełna zachwytu dla kunsztu muzycznego Dawida Ojstracha

NOWY JORK (PAP). —

„Wspaniały debiut Ojstracha w Stanach Zjednoczonych” — pod takim tytułem dziennik „Daily News” zamieścił sprawozdanie z pierwszego koncertu D. Ojstracha, który odbył się 20 bm. w sali koncertowej „Carnegie Hall”.

Manewry NATO w Norwegii

OSLO (PAP). 4 grudnia w Norwegii rozpocząć się mają 11-dniowe manewry sił zbrojnych NATO. W manewrach wezmą udział jednostki sił lądowych, morskich i lotniczych Norwegii oraz lotnictwo i marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych.

Tabela wygranych

4 dzień ciągnięcia

Wygrana 120.000 zł padła na nr 66257.
Wygrana 60.000 zł padła na nr 86622.
Wygrana 40.000 zł padła na nr 39572.
Wygrane po 20.000 zł padły na nr 98023 110113.
Wygrane po 10.000 zł padły na nr 45662 64253 82070 91912.
Wygrane po 5.000 zł padły na nr 8658 28732 43116 43624 45812 52061 59426 66692 71998 77679 87285 98258 106295 106343 113696.
Wygrane po 2.000 zł padły na nr 3588 13804 22229 24564 31824 39541 47323 48366 51291 51925 55560 57936 58414 58558 62040 65928 66148 73269 94754 97120 105171 111894 117620.
Wygrane po 1.000 zł padły na nr 116 1782 4458 5107 5650 6098 6683 6920 7340 8059 9398 10422 10582 11784 12729 13424 14972 15516 16728 17735 21737 23223 23373 23542 25258 25371 25912 26507 27003 29221 32337 35935 36587 36912 37338 37627 37958 38886 40453 42823 43718 46143 47090 47482 47727 47753 51943 54168 56144 59287 61383 62611 65264 65409 66085 66213 68666 73021 73929 77176 78338 80311 80417 80761 81051 81197 81806 82240 86405 87578 89570 92276 93857 94658 95878 96960 97394 98160 98793 99671 101643 102520 102860 104892 105751 106299 106792 108426 109371 112917 115903.
Wygrana serijna w wysokości 60 zł otrzymuje każdy numer losu kończący się na: 05 08 09 12 20 21 24 27 28 32 35 40 45 49 52 54 57 62 68 69 70 73 88 90 92 z wyjątkiem jednak tych numerów losów, które zostały już wylosowane w ciągnięciu III rzutu 14 Krajowej Loterii Pieniężnej. W zamian tych wylosowanych numerów wygrane serijne otrzymują nie wylosowane w tym ciągnięciu bezpośrednio wyższe numery losów.

Kawiarnie łódzkie spełniają życzenia konsumentów

Dyrekcja kawiarni łódzkich zgodnie z zapowiedzią, spełniając życzenia swoich klientów, przystąpiła do intensywnego doszkalania kelnerek. Akcję tę podjęto na skutek licznych skarg konsumentów na nieuprzejmość obsługi, zbyt długie wyczekiwanie w kawiarniach na zamówione napoje i ciasta, nieestetyczny sposób podawania itp.

Wczoraj w kawiarni „Starmiejskiej” zakończono tygodniowy kurs praktyczny, w którym brało udział 80 kelnerek z wszystkich kawiarni i cukierni łódzkich.

Praktyczny egzamin wykazał jeszcze braki i niedociągnięcia, ale ujawnił również duży postęp w fachowości obsługi.

Konsumentom kawiarni łódzkich proszeni są, by w ciągu najbliższych 2 tygodni wpisywali do książki życzeń i zawierały swoje uwagi o jakości obsługi oraz produkcji kawiarni. Wszelkie uwagi i adnotacje dyrekcja będzie skrupulatnie wykonywać w celu poprawy usług w swoich zakładach.

Równocześnie dowiadujemy się o pewnej innowacji. Od pierwszej niedzieli grudnia po czynając, w kawiarni „Starmiejskiej” odbywać się będą w godzinach przedpołudniowych poranki — śniadania dla dzieci. W kawiarni tej grać będzie orkiestra, urządzone będą tańce, będzie kakao, herbata oraz ciastka „karzelki”. Jeżeli te poranki cieszyć się będą frekwencją, urządzić się je będzie co tydzień.

Ma Warszawa, Wrocław i Poznań — nie ma tylko Łódź... O lepsze warunki pracy w łódzkim ośrodku naukowym i akademickim

Miasto nasze słusznie chlubi się tym, że po wojnie awansowało do rzędu poważnych ośrodków naukowych i studenckich. Awans zaszczytny i jednocześnie zobowiązujący.

Zobowiązujący m. in. do tego, że takiemu ośrodkowi trzeba zagwarantować jak najszersze możliwości wydawnicze.

Wprawdzie istnieje w Łodzi od 1951 roku Państwowe Wydawnictwo Naukowe, prowadzące działalność wydawniczą, jednakże jego możliwości są bardzo ograniczone.

Łódzkie PWN wydaje w tej chwili zeszyty naukowe PŁ, UŁ i WSE, prace naukowe ETN, skrypty (w bardzo estetycznej szacie graficznej) dla wyższych uczelni w Łodzi i kraju oraz wiele innych pozycji. Zaczynając skromnie od jednej pozycji w 1951 roku — w tym roku wydało już ponad 250 tytułów.

I byłoby tych pozycji znacznie więcej, a i terminy wydania krótsze, gdyby nie dwa poważne mankamenty.

Zasadniczy — to brak własnej drukarni naukowej. Ma ją Warszawa, ma Wrocław, ma Poznań — nie ma tylko Łódź. Drugie co do wielkości miasto w Polsce i jeden z najliczniejszych ośrodków akademicko-naukowych!

I taki ośrodek musi tulać się po obcych drukarniach naukowych, lub korzystać z usług łódzkich drukarni, które do tego rodzaju prac nie są przygotowane! Jak to utrudnia i przeciąga cykl produkcyjny — nie trzeba tłumaczyć.

Uniwersytet, Politechnika oraz Łódzkie Towarzystwo Naukowe wystąpiły swego czasu do Rady Naukowo-Wydawniczej PAN ze słusznym żądaniem pomocy w sprawie stworzenia w Łodzi własnej drukarni naukowej. Jak dotąd jednak, wszelkie apele nie odnoszą skutków.

Popierając w całej rozciągłości słuszną stanowisko łódzkich naukowców i reprezentowanych przez nich studentów, domagamy się od Centralnego Zarządu Przemysłu Graficznego poważnego zajęcia się sprawą utworzenia w Łodzi drukarni naukowej. Włókniarze łódzcy, dając milionowe sumy do akumulacji, mają też prawo oczekiwać, aby naukowcy w ich mieście mieli jak najlepsze warunki do swej odpowiedzialnej pracy.

Drugi mankament w dzia-

łałości łódzkiego PWN — to ciasnota lokalowa. Zajmowany przez tę instytucję lokal przy ul. Zachodniej 69 zupełnie nie wystarcza na jej potrzeby. Warto więc, aby tą sprawą zajęła się nasza Rada Narodowa.

(kl.)



CZYSTOŚĆ OBOWIĄZUJE!

W przedszkolu przy ul. Wieckowskiego 10 przeprowadzono swego czasu kontrolę sanitarną. Stwierdzone uchybienia tak dalece odbiegały od wymagań stawianych tego rodzaju placówkom, że uważano za słuszną sprawę skierować do kolegium orzekającego.

Odpowiedzialna za antysanitarny stan przedszkola była kierowniczka Róża Mińska. Kolegium wymierzyło jej karę grzywny w wysokości 500 złotych.

TAKICH TYNKARZY
NIE POTRZEBUJEMY!

Na budowę bloku 114, którą prowadzi ZBM — odcinek bud. nr 2 — przybyło 21 tynkarzy z Gdańska. W poniedziałek, 14 listopada br. pracowali jedynie 5 (2 dni wcześniej — w sobotę — była wypłata). Również 15 listopada br. nie wszyscy przystąpili do swych zajęć.

Nam się wydaje, że nie po to ZBM sprowadza brygady tynkarskie aż z Gdańska, ażeby bumelowały one w Łodzi. Przy takiej ich pomocy naprawę niewiele skorzystamy.

Estradowy zespół czechosłowacki przyjeżdża do Łodzi

Wkrótce przyjedzie do Łodzi zespół czechosłowackich artystów estradowych pod kierownictwem Olbrycha Lipskiego, który wystąpi w imprezie pn. „Jazz, taniec, śpiew”.

W programie usłyszymy orkiestrę jazzową pod kierownictwem Radysława Bezubka, solistkę Helenę Laubową oraz aktorów estrady czechosłowackiej.

- Akcja profilaktyczna
- Gabinety specjalistyczne
- Leczenie sanatoryjne

Rzemieśnicza placówka zdrowia rozszerza swą działalność



W gabinecie stomatologicznym ośrodka.

Dziś, kiedy Rzemieśniczy Ośrodek Zdrowia zbliża się do trzeciej rocznicy swego istnienia, trudno sobie wyobrazić, że jeszcze stosunkowo niedawno rzemieślnicy u nas nie korzystali zupełnie z zorganizowanej opieki lekarskiej i zdani byli wyłącznie na wizyty prywatne.

W ośrodku rzemieślniczym, który jest pierwszą tego rodzaju instytucją w Łodzi, przyjmuje dziś 21 lekarzy wszystkich specjalności, czynne są rozmaite gabinety jak fizykoterapii, zabiegowy itp., zorganizowano też wizyty domowe. Fakt, że ośrodek rozszerza opiekę nad około 12 tysiącami rzemieślników oraz ich rodzinami, że codziennie udziela porad i zabiegów około 300 osobom, świadczy, że jest to instytucja potrzebna i pożyteczna.

Dużym osiągnięciem ośrodka jest to, że ostatnio zajął się również profilaktyką. Lekarze z ośrodka wygłaszają odczyty i pogadanki o zapobieganiu chorobom zawodowym, o higienie itp. Ważnym elementem akcji profilaktycznej jest rozpoczęcie 7 bm. prześwietlania rzemieślników. Wydaje się, że wszyscy rzemieślnicy zrozumieją doniosły cel tej akcji w walce o ich zdrowie i ułatwią ośrodkowi pracę, stawiając się punktualnie.

Po raz pierwszy w tym sezonie zimowym ośrodek kierować będzie rekonwalescentów na wypoczynek do domu wczasowego Izby Rzemieślniczej w Pławnie (pow. radomszczański). Tutaj w dawnym pałacyku myśliwskim książąt Lubomirskich latem przebywały dzieci rzemieślników na kolonjach, zimą wypoczywać będą sami rzemieślnicy. Stworzony będzie tu ośrodek wypoczynkowy.

Tramwaj „22” wraca na dawną trasę

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zawiadamia, że w związku z częściowym ukończeniem robót ziemnych na ul. Narutowicza, od dnia 24 listopada pociągi linii „22” wracają na właściwą trasę i kursować będą z Pl. Niepodległości przez ul. Przybyszewskiego, Kilińskiego, Narutowicza, Sterlinga, Nowotki, Elektryczną na Słoki i z powrotem.

Czy będziemy nosić organdiny

W przemyśle jedwabniczym trwają prace nad dalszym uszlachetnianiem produkcji. Prócz nowych rodzajów tkanin wieczorowych o efektach srebrnych i złotych, o czym pisaliśmy niedawno, przystępuje się do produkcji tkanin typu organdi.

Te efektowne i tak poszukiwane na rynku eleganckie tkaniny na strojne bluzki i sukienki damskie otrzymuje się przez stosowanie specjalnych apretur trwale usztywniających.

Prócz nich zastosowano jako nowość w produkcji tkanin jedwabnych, apretury zmniejszające i matujące, do matowania i uszlachetniania tkanin bieliźnianych produkowanych z błyszczącej przędzy.



Rentgenolog dr. Helena Nowicka prześwietla stolarza Józefa Krupe.

Rzemieślniczy Ośrodek Zdrowia obejmuje swoją opieką wyłącznie rzemieślników Łodzi i ostatnio powiatu łódzkiego. Należałoby pomyśleć, czy nie można by stworzyć podobnych ośrodków chociażby w mniejszych rozmiarach w niektórych powiatowych miastach naszego województwa, posiadających większą ilość rzemieślników.

Ważne dla abonentów telefonicznych Łodzi i Pabianic

Wojewódzki Zarząd Łączności w Łodzi przystąpił do opracowania nowego spisu telefonów miasta Łodzi i Pabianic na rok 1956.

W związku z tym uprasza się abonentów telefonów łódzkich o nadsyłanie na piśmie do Urzędu Telekomunikacyjnego w Łodzi, Al. Kościuszki 12, a abonentów Pabianic do Powiatowego Zarządu Łączności w Pabianicach, Puławskiego 13, najpóźniej do końca listopada br., wszystkich zmian, jakie zaszły od czasu ukazania się spisu na rok 1955 lub są przewidywane w roku przyszłym.

Termin nadsyłania zmian bezwzględnie wpływa w oznaczonym czasie i zmiany nadesłane po 1 grudnia nie będą uwzględnione z przyczyn technicznych.

Czwarty dzień procesu bandy Buca

Klasyczne metody gangsterskie

W drugim dniu przesłuchania świadków w procesie bandyckiej szajki Henryka Buca składali zeznania dalsi świadkowie — kierownicy i ekspedientki łódzkich sklepów PSS oraz GS. Wszystkie zeznania potwierdzają niezbicie winę oskarżonych. Co chwilę świadkowie poznają wśród siedzących na ławie oskarżonych sprawców napadu.

— To ten zabrał mi kasę!
— To ten groził mi bronią!

Niesposób wymienić całego łańcucha przestępstw. Po wtwarzające się w zeznaniach świadków te same elementy pozwalają wysnuć wniosek, że banda działała według ściśle ustalonego systemu i posługiwała się klasycznymi metodami gangsterskimi.

Zeznaje świadek Stanisław Pikula — kierownik sklepu PSS w Łodzi przy ul. Wojska Polskiego 112.

— To było 18 lutego br. między godziną 21 a 22. Trzy małe szufladki kasy w rękach, gdy usłyszałem za plecami szepot:

— Spokojnie, spokojnie...
— Odwróciłem się. Lufa automatu skierowana była prosto na mnie.

— Oddaj kasę!

Napastnicy zabrali pieniądze w kwocie 6.500 zł. Kierownik zażądał pokwitowania. Buc pokwitował: zabrano utarg od godz. 14 — 22. Podpis: „Biedny”.

Sala przyjmuje to oświadczenie śmiechem.

Sędzia: — Czy poznajecie go?

Świadek: (odwraca się). Bez wahania wskazuje Bucę.

Nieuczciwy kierownik sklepu PSS przed sądem

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi rozpoczyna się dziś proces przeciwko Zymuntowi Koralczykowi, b. kierownikowi sklepu nr 671 PSS w Łodzi przy ul. Skałowej 15, za manko w wysokości 234.000 zł. Tak wysokie manko powstało zaledwie w ciągu jednego roku. Obok oskarżonego Koralczyka odpowiadają jako współwinni dwaj magazynierzy i księgowy.

Proces potrwa trzy dni. (Lu-Ga)

Sesja DRN Łódź — Śródmieście

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Śródmieście zawiadamia, że dziś 24 listopada o godz. 15 w sali Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych przy ul. Piotrkowskiej nr 232, odbędzie się VI sesja DRN Łódź-Śródmieście.

Na porządku obrad analiza działalności służby zdrowia na terenie DRN Łódź-Śródmieście.

(s)

Buc prosi o głos, po czym wyjaśnia, że nie miał wtedy jeszcze magazynku „Automat” był nie nabyty.

ORGANIZACJA? NIE! BANDA!

Banda grabiła podszywając się niekiedy pod miano „organizacji”.

— Zabieramy pieniądze państwowe — mówił Buc do swych ofiar, podpisując kwity pseudonimami: „Biedny”, „Pokrzywdzony” i „Potrzebowski”.

Oto jak wyglądała działalność „organizacji”.

Zeznaje świadek Marcin Patora, kierownik GS w Dobroniu pow. Łask.

— Napadli z bronią w ręku. Zrabowali kasę, potem jesionki, stylony i inne przedmioty. Od razu w sklepie poubierali się w nowe rzeczy, kładąc je na swoje stare ubrania.

I tu wydał kwit, a po 15 minutach „pozwolili” zawiadomić milicję.

26 stycznia br. okradli magazyn spółdzielni szewskiej „Przyszłość Robotnicza” przy ul. Strykowski 2. Skradli tu około 100 par butów i cholewki.

Co robiła banda z taką ilością zrabowanego towaru?

Gdzie go ukrywała?

Pewne światło rzuca na tę sprawę zeznanie świadka Cecylii Graczyk, spowinowaczonej z oskarżonym Adamskim. Jak się okazuje, Adamski składał jej wizyty przeważnie nocą lub o świcie. Raz przynosił koszulę do sprzedania, to znów noże, innym razem buty...

Sędzia: — Ile tego było?

Świadek: — Bo ja wiem, butów może trzy lub cztery worki.

Potem po kolei przychodził do meliny Graczyka po odbiór przedmiotów.

— Byli to jacyś Wiesiek, Heniek — mówi świadek.

Sędzia: — Czy możecie ich wskazać?

Świadek: (przygląda się oskarżonym uważnie): — Tak — mówi. — Ten z wąsami i ten...

Zgadza się. To Dwornicki. Adamski zwiesza głowę, a „Heniek” — to przecież sam Buc — główny oskarżony.

Przychodzili do meliny Graczyk po odbiór butów. Trudno tu podejrzewać Graczykową o współudział. Sprawa ona wrażenie przestraszonych kobiety i całkowicie uległej mężowi.

Świadek Kiwa Langlejben — krawiec, opowiada o materiale na marynarki, które przynosił mu Adamski i Dwornicki do szycia, a które milicja skonfiskowała.

Końcówce przesłuchanie świadków odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Na marginesie procesu warto nadmienić, że ze względu na fakt, iż oskarżeni Adamski oraz Maj — w przeciwnym razie do postawy pozostałych oskarżonych — usiłują wzniesić na sali incydenty — dla zachowania porządku publicznego wzmocniono liczbę milicjantów i strażników więziennych.

O północy

W imieniu mieszkańców ulicy Łokietka proszę Elektrownię Łódźską o przydzielenie nam trzech żarówek.

Ulica nasza tonie do słowności w ciemnościach. Wielu z nas wraca późno z pracy, a choć osobiście nie wierzę w duchy — przechodzenie po ciemnościach koło pobliskiego cmentarza nie należy do specjalnych przyjemności.

K. Grajdek

Prośbę tę przekazuje mi Zakładowi Sieci Elektrycznych, który wprawdzie boryka się z trudnościami, ale tych kilka żarówek może jakoś wygospodaruje.

(2707-K)

Oszczędzaj energię elektryczną!



Niewłaściwa oszczędność

Dojeżdżam codziennie do pracy z Kozłuszek do Łodzi. Wyjeżdżam o godz. 5.17, a wracam o 15.57. Oba te pociągi, pomimo dawno rozpoczętego „urzędowego okresu zimowego” są dotychczas nieogrzewane.

Eugeniusz Boberek

(2733-R)

Czy słusznie?

Wole nie powtarzać uwag, jakie robią zmarznięci pasażerowie. W każdym razie konsekwencją zimna w pociągach są grypy, zwoleńia lekarskie, nieobecność w pracy.

Poranny pociąg spóźnia się systematycznie o dwie do pięciu minut. Myślę, że DOKP robi to celowo: ażeby nadrobić stracony czas ludzie biegną do pracy, co bardziej ich rozgrzeje, niż gdyby szli normalnie.

Telefon

Punkt spółdzielni im. Hanki Sawickiej, w którym pracujemy, mieści się przy ul. Solec 7-9.

Jak wiadomo, to już peryferie miasta. Ponieważ spraw do załatwienia mamy wiele, więc potrzebny nam telefon. Napisaliśmy już podanie do Urzędu Telefonicznego, ale jak dotąd bez echa.

A nie trzeba chyba tłumaczyć, w jaki sposób brak telefonu komplikuje nam pracę.

Pracownicy

(2725-R)

W razie jakiegos w padku byłabym strażnicą. Wydaje mi się, że spółdzielnia przyjmując jakiś towar do roboty, powinna ocenić go we dług jego prawdziwej wartości.

J. C.

I nam się tak wydaje. A co na to Łódzki Związek Spółdzielni Pracy?

(2722-H)

Generalny egzamin pływaków przed mistrzostwami Polski

Przed zbliżającymi się mistrzostwami Polski kadra pływacka Łodzi wykorzystuje wszystkie wolne terminy, organizując zawody kontrolne. Jedną z takich imprez odbędzie się w niedzielę, 27 bm., o godz. 16 na pływalni MDK (dla publiczności wejście od ul. Traugutta). Udział weźmie cała łódzka czołówka z Boreckim, Boreckim, Ochędalskim, Kicińskim, Malinowską, Zander, Krystków, Hermanówną i Dębowską na czele. Zawody powinny stać pod znakiem bicia rekordów życiowych po szczególnych zawodników. Po konkurencjach pływackich zostanie rozegrany mecz piłki wodnej.

Torstał będzie gotowy na Dzień Górnika

W związku z bogatym programem międzynarodowych imprez sportowych z okazji Dnia Górnika, na ślaskim szlaku lodowisku trwają intensywne prace przy odbudowie tego obiektu, zniszczonego częściowo przez pożar na początku br.

Dzięki staraniom wydziału budownictwa sportowego GKKF oraz operatywności stalagorodzkiego WKKF i Rady Głównej ZS Górnik już od sześciu tygodni odbudowa Torstału prowadzona jest „pełną parą” i lodowisko będzie gotowe już w końcu bm. Tak więc w Dniu Górnika, 4 grudnia Torstał będzie miejscem pierwszej w tym sezonie międzynarodowej imprezy hokejowej.

90 szermierzy zgłosiło udział w akademickich mistrzostwach Polski

Szermierka cieszy się specjalną popularnością u akademików. Sport szermierczy rozwija się w AZS ma za sobą bardzo bogatą tradycję i nic dziwnego, że teraz, gdy wszyscy najlepsi zawodnicy mają stać na planach mistrzostw akademickich Polski, napłynęło niemal z całej Polski liczne zgłoszenia. Akademickie mistrzostwa szermiercze Polski odbędą się w Łodzi w sali MDK. Do mistrzostw zgłosiło się 90 zawodników z następujących miast: Warszawy, Wrocławia, Poznania, Łodzi, Częstochowy, Krakowa, Gliwic, Gdańska i Lublina.



CZWARTEK, 24 LISTOPADA

12.40 Muz. popularna. 13.10 „Swojskie melodie”. 13.30 Utwory fortepianowe. 13.45 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli. 13.50 Wiazanka melodii. 14.10 Polska i czeska muzyka operowa. 15.25 Mistrzowie walca. 16.00 (L) „Zywe śpiewniki” — aud. 16.30 Opo wiadanie W. Bilińskiego. 16.45 Aud. satyryczna. 17.00 Dla dzieci aud. słowno-muzyczna pt. „Jesień”. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 (L) „Runda z piosenką” aud. 18.05 (L) Muzyka rozrywkowa. 18.20 Koncert chóru. 18.40 Zagadka historyczna. 19.00 Muz. i aktualności. 19.25 „Oderwana kartka” — wiersze. 19.40 Utwory organowe. 19.55 „Zagadki muzyczne”. 20.30 „Pieśń o czarnodziejskiej grze i znużonym szachu” — słuchow. 22.00 Melodie taneczne. 22.20 „Legion poetów” — odc. I opow. 22.40 (L) „Z naszych sal koncertowych — słowo wiążące Mirosława Pietkiewicza.

Sezon, jakiego jeszcze nie było

W Cortina d'Ampezzo obsadzimy

wszystkie konkurencje narciarskie

Z 43-osobowej kadry wyłoniona zostanie reprezentacja

W żadnym bodaj roku nie mieliśmy tak szeroko zakrojonego programu startów naszych narciarzy jak w nadchodzącym sezonie. Nie w tym dziwnego, bo przecież w 1956 roku we Włoszech odbędzie się Olimpiada Zimowa, do której każdy sportowiec chce być jak najlepiej przygotowany.

Jak więc przygotowują się nasi czołowi zawodnicy? Po tak zwanej suchej zaprawie rozpoczęły się treningi na śniegu. Program dalszych przygotowań przewidywał — jak już podawaliśmy — przede wszystkim liczne wyjazdy za granicę. Narciarze nasi odwiedzili: Szwajcarię, Austrię, ZSRR, no i oczywiście Cortinę.

Opracowanie programu dla narciarzy nasuwało szereg poważnych kłopotów. Inny trening i na innym terenie trzeba zastanawiać dla biegaczy, a inny dla alpinistów czy skoczków. W związku z tym właśnie program przygotowań obejmując wyjazdy do różnych krajów.

Kadra nasza liczy obecnie 43 zawodników. Z grupy tej wyłoniona zostanie reprezentacja Polski na Olimpiadę, składająca się z 22 zawodników. Obsadzone będą wszystkie bez wyjątku konkurencje i trzeba przyznać, że reprezentacja nie jest bynajmniej jak na nasze możliwości skromna.

Sekcja Narciarska GKKF wystąpi z założenia, że przed ułożeniem reprezentacji należy zorganizować zawody eliminacyjne w Zakopanem dostępne dla wszystkich zawodników, a więc dla tych wytypowanych do kadry

SPORT SPORT



Nasi narciarze — zjazdowcy od kilkunastu dni trenują już w Cervinii we Włoszech, przygotowując się do Igrzysk Olimpijskich. Na zdjęciu: ekipa polskich narciarek w Cervinii.

jak i dla pozostałych. Może więc zaistnieć taki wypadek, że kadrowicz przegra w czasie eliminacji i wówczas dowiemy się, że „pozostali w domu” lepsi narciarze od tych, którzy korzystali z jak najdalej idącej pomocy. Nie uprzedzamy jednak faktów, gdyż z nazwiskami naszych olimpijczyków zapoznaliśmy się dopiero po 22 stycznia 1956 r., a więc niemal w przededniu wyjazdu do Włoch na Olimpiadę.

Słowo mowa była o Zakopanem, to trzeba nadmienić, że nasza zimowa stolica nie pozostanie w tym sezonie pozbawiona wielkich imprez międzynarodowych. Nim uciechną echa Cortiny, już zaczyna do Zakopanego zjeżdżać zagraniczni goście na Akademickie Mistrzostwa Świata (6-13.3.).

Niemal bezpośrednio po tych mistrzostwach, bo już 17 marca goście zagraniczni staną na starcie razem z całą naszą czołówką w zawodach o Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny. Memoriał zakończy się 23 marca. Będzie on jednocześnie zakończeniem sezonu.

Zakopane do sezonu przygotowuje się wyjątkowo starannie. Przed wszystkim przebudowana zostanie gruntownie skocznia na Krokwi. Otrzyma ona nowy profil, a i uporządkowane będą wszystkie inne urządzenia jak trybuny, wieże dla sędziów, szatnie itp.

Należy więc sobie tylko życzyć, by zima była śnieżna i mroźna, by zawodnicy potrafili zdobyć się na maksimum wysiłku, zają

mując dobre miejsca w tak licznie zaplanowanych imprezach międzynarodowych. JA. NIE.

Bokserskie mistrzostwa ZSRR pod znakiem wyrównanych walk

Pierwsze tytuły bokserskich mistrzów ZSRR na 1955 r. zdobyli: Stolinow (musza), Enkuzis (piórkowa), Jengibarian (lekko-półśrednia), Wasin (lekkośrednia) i Bielajew (półciężka). Pierwszą część rozgrywanego w Moskwie turnieju mistrzowskiego obejmowała walki pięściarzy pięciu kategorii. W finale każdej wagi po raz pierwszy walczyli systemem „każdy z każdym” czterej zawodnicy wyłonieni poprzednio w eliminacjach.

Cieślą przeprowadzili z młodymi pięściarzami Draguzinem, Krotejewem i Bojarszinowem miał Jengibarian. Najcięższy opór stawiał mu mistrz II MISM — Bojarszinow. Obecny na zawodach przewodniczący AIBA — E. Gremaux wręczył obu pięściarzom pamiątkowe medale Federacji za walkę na najwyższym poziomie technicznym.

Druga część turnieju, w której spotykają się pięściarze wagi koguciej, lekkiej, półśredniej, średniej i ciężkiej, rozpocznie się 25 i skończy 29 bm. również w Moskwie.

Łódź utrzymała trzy zespoły w lidze ping-pongowej

Start grał najrówniej w rozgrywkach ekstraklasy

LIGA PAŃSTWOWA W TENISIE STOŁOWYM ZAKOŃCZYŁA SWOJE ROZGRYWKI.

Wprawdzie dopiero po rozegraniu dwóch zaległych spotkań: Sparta (Łódź) — Siemianowiczanka (27 bm.) i Cracovia — Siemianowiczanka można będzie powiedzieć o całkowitym zawieszeniu ping-pongowej broni, ale już dziś znamy mistrza i dwa zespoły, które w tym roku pożegnały ekstraklasę. Najlepszą drużyną tegorocznych mistrzostw była Sparta Warszawa, chociaż do ostatniej kolejki deput jej po piętach IKS Wrocław. Najstabilniej spisywał się w rozgrywkach zespół Stali Radom i Cracovia, które opuściły ligę państwową.

Łódź odniosła w rozgrywkach ligi spory sukces, gdyż trzy zespoły naszego miasta utrzymały się na dobrych miejscach.

Najlepiej z drużyn łódzkich walczył Start, który zajął czwarte miejsce. Sparta ma szansę na awans na V lokatę, ale pod warunkiem, że z ostatniego swego spotkania z Siemianowiczką wyniesie co najmniej wynik remisowy. Stosunkowo najsłabiej wypadli Włókniarze, zajmując VIII pozycję.

START występował w rozgrywkach ligi w składzie 3-osobowym — Grzelczyk, Supel, Czerwinski. Drużyna uzyskała w sumie 96 zwycięstw. Łupem punktowym podzielił się: Supel — 33, Czerwinski — 31, Grzelczyk — 22. W debiut lepsze było zestawienie Grzelczyk — Czerwinski. Zdobyli oni w spotkaniach w grze podwójnej 6 punktów. Czerwinski wspólnie z Suplem zdołał wywalczyć 4 zwycięstwa. Trenerem zespołu jest 31-letni Supel. Najstarszy zawodnik drużyny — to Grzelczyk, który ma lat 33. 19-letni Czerwinski jest wielką nadzieją łódzkiego ping-ponga, aczkolwiek jego oprowadzanie nerwowe pozostawia wiele do życzenia.

Indywidualne sukcesy zawodników — Trzecie miejsce Czerwinski na ostatnim turnieju klasifikacyjnym w Warszawie, trzecie Supla w przedostatnim turnieju — w Olsztynie oraz jego drugie miejsce w Turnieju Asów o puchar Huty im. Lenina.

Zespołem, któremu bezwzględnie należałoby przyznać drugą pozycję w Łodzi, jest SPARTA. Drużyna opiera się na jednej wielkiej indywidualności, jaką jest bez wątpienia Krzygiel. Najlepszy ping-ponista Polski zdobył w tym sezonie 35 punktów, to znaczy więcej niż pozostali jego partnerzy razem wzięci. Niezłe spisywał się Szołtyś, który, mimo absorbujących studiów, był w Sparcie ping-ponistą nr 2. Zdobył on w tegorocznych rozgrywkach 22 pkt. Gajewski wywalczył 8 pkt., a Rumian, który, według Krzygiela, zapowiada



Na własnym terenie wygrała 3 mecze, a jeden remisowała, zaś w salach swych przeciwników zwyciężyła 4 razy, raz remisując.

Najwięcej sukcesów indywidualnych odniósł oczywiście Krzygiel. Trzecie miejsce w mistrzostwach Polski, I w grze mieszanej z Heinrichówną, I miejsce w Turnieju Asów o puchar Huty im. Lenina, zwycięstwa w turniejach klasyfikacyjnych w Szczecinie i Olsztynie, mistrzostwo Sparty w Białymstoku, najlepsze miejsce z Polaków na turnieju II MISM — otóż tylko część tegorocznych sukcesów łodzianina, który jako jedyny tenisista stołowy Polski kandyduje do tytułu mistrza sportu. Szołtyś wygrał Turniej Asów w skali łódzkiej — pozostali nie mają na swoim koncie większych zwycięstw.

Krzygiel (37 lat) i Guzik (33 lata) — to filary WŁOKNIARZA. Pierwszy zdobył 22 pkt., drugi — 14. Trzeci z czterech Włókniarzy — Wystop — ma lat 30, a do młodszej generacji należy jedynie 18-letni Kajmiers. Zespół nie ma trenera. Do 1 października był nim Guzik, którego obecnie zwolniono, ponieważ — jak nam oświadczył członek rady koła Jabłoński — Włókniarze nie mają pieniędzy na tenis stołowy. To wydaje się być także powodem słabej pozycji łodzian w tegorocznych rozgrywkach. (S.)

Anielak na ring!

Otrzymałmy oficjalną wiadomość z Warszawy, że Anielak, który wyznaczony został na obóz przed meczami z Finlandią i Węgrzynami, wystosował do Sekcji Boks GKKF list z zażądaniem, aby go wyznaczono na obecną na obóz instruktor skim i nie może go przerwać.

Tyle głosi komunikat. Rozumiemy, że trudno Anielakowi, skoro zdecydował się zostać instruktorem, poświęcać tyle co dawniej czasu na treningi, ale z drugiej strony wiemy, że niebawem niedługo stoczy on doskonałą walkę we Wrocławiu ze Szupeckim. Wnioskując stąd, że z formą nie jest tak źle. Anielak powinien więc wziąć pod uwagę, że wyznaczenie go do reprezentacji na mecz międzynarodowy, jest zaszczytnym wyróżnieniem, z którego powinien bezwzględnie skorzystać, nawet gdy jest rozłożony na Sekcję Boks GKKF, która powołując go w przeszłości na różnego rodzaju zgrupowania kadry — traktowała łodzianina tylko jako sparring-partnera dla innych.

Na marginesie tej sprawy warto zwrócić uwagę Sekcji Boks GKKF, że listę postępującego korespondencją w sprawie powołania na obóz bezpośrednio z zawodnikami, a nie z ich zrzeczeniami czy kolami sportowymi. Skutek jest taki, że niejednokrotnie pięściarze wyżywają się spod kontroli swoich bezpośrednich władz sportowych (jak to miało miejsce chociażby z Guzińskim).

Węgrzyniak w Stali (Łabędy)

Wielokrotny reprezentant Polski w wadze ciężkiej Bohdan Węgrzyniak po odbyciu służby wojskowej podpisał zgłoszenie do Stali Łabędy. W Stali Łabędy startują już dwaj reprezentanci Polski Drogosz i Wojciechowski.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wesele Figara”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Ballady i romanse”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Nauzyceiel tańców”

MŁODEGO WIDZA (Mojuszki 4a) g. 18.30 „Złoty kluczyk”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej huzar”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Wio dywaniku”

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 19 „Złoto króla Megamona”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Jaś i Małgosia”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Wyrocznia” — do datek „ZSRR — Szwecja na lodzie” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Przebiegi sportowy” nr 6-55. „Niegrzeczna Hanusia”

CO? GDZIE? KIEDY?

„Pięć minut” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 dozw. od lat 7

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. oświat. „Międzynarodowe zawody narciarskie”. „Milionerzy z Tangiel” g. 18, 19, 20, dozw. od lat 7. Program dla najmłodszych „Królewna Zabka” g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Zdobycie gór” — do datek „Płomien” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

MUZA (Pabianicka 179) „Fort Eureka” — do datek „Kwiaty kraj” g. 18, 20, dozw. od lat 14

PIONIER (Franciszkańska 31) „Sprawa dr Wagnera” — do datek „Strzeżmy się grypy” g. 17, 19, dozw. od lat 12

POKOJ (Kazimierza 6) „Trzy starty” g. 16.30, 19, dozw. od lat 7

POŁONIA (Piotrkowska 67) „Sprawa Bluma” g. 15.45, 18, 20.15 — dozw. od lat 16

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Szerzeń” — do datek „Sztuka Meksyku” g. 17.30, 20, dozw. od lat 12

MAJA (Kilińskiego 173) „Tragiczny pościg” g. 17, 19, dozw. od lat 18

WISLA (Tuwima nr 1)

„Lut szczęścia” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

ZACHETA (Waryńskiego 26) „Pierwszy po Bogu” — do datek „Budujemy rudogłowiec” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 16

FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Nowa socjalistyczna Warszawa” g. 14-20

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193. Armii Czerwonej 53. Waryńskiego 63. Pl. Wolności 2. Nowotki 91. Kaliszewskiego 51. Gdańska 23.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Północno — ginekologiczny: Od g. 8 do 20: Szpital im. dr. Madurowicz, ul. Krzemieniecka 5. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr. Wolf, ul. Lagiewnicka 34

Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Internia: Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Diabeł z mińskiego wzgórza” — do datek „Warszawa F. Kosteńskiego” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekretarz odpow. 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” 293-00 wewn. 41. Dział sportowy 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna 279-76. Kier. administr. 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30, czynne 8-15.30, w sobotę 8-13.30.